Mikołaj Czerwiński, klasa IV B

**Wakacyjna przygoda**

W wakacje, na obozie pływackim, był sobie chłopiec o imieniu Filip. W drugim dniu obozu Filip brał udział w wycieczce rowerowej. Kiedy zjeżdżał z górki, był tak zmęczony, że puścił kierownicę i spadł z roweru.

Filip był bardzo poobijany i miał dużo ran. Przyjechała karetka i lekarze opatrzyli chłopca. Pojechał do szpitala i spędził tam dwa dni. Miał założone szwy i wielki strup dookoła ust. Myślał, że już nigdy nie wsiądzie na rower, że już pojedzie do domu. Był bardzo smutny i wszystko go bolało. Obawiał się, że koledzy będą się z niego wyśmiewać.

Długo rozmawiał z instruktorem i postanowił zostać na obozie. Brał udział w zajęciach, a nawet zjechał na rowerze z góry, na której miał wypadek. Rozbity kask rowerowy Filipa był wywieszony na głównym korytarzu. Przypominał on obozowiczom, jak ważne jest jeżdżenie na rowerze w kasku.

W ostatnim dniu obozu na apelu Filip dostał nagrodę za dzielność. Mimo wypadku Filip uznał, że ten obóz wcale nie był taki zły.